

Komputery rozdane przez szkoły szpiegują dzieci

21 kwietnia 2017

W 2010 r. wybuchło powszechne oburzenie gdy odkryto, że okręg szkół w Filadelfii wydał uczniom laptopy z bardzo odrażającą funkcją. Poza wiedzą uczniów i rodziców urzędnicy szkół mieli możliwość zdalnego dostępu do kamer internetowych na laptopach i szpiegowania uczniów w ich domach. Siedem lat później komputery wydawane przez szkoły wciąż szpiegują uczniów, choć w subtelniejszy sposób.



Według badań przeprowadzonych przez Electronic Frontier Foundation, które zostały niedawno przeanalizowane przez gazetę „Breitbart”, jedna trzecia szkół podstawowych w Stanach Zjednoczonych wydaje studentom bezpłatne i tanie komputery. Jednak podobnie jak większość komputerowych usług, które są rzekomo darmowe, istnieje w nich ukryty koszt.

Programy edukacyjne na tych komputerach gromadzą mnóstwo bardzo osobistych danych. W przeciwieństwie do osób, które założyły konto na „Facebooku”, które zawiera umowę użytkownika, która musi być zaakceptowana, rodzice często nie otrzymują powiadomienia o procesie hurtowego zbierania danych

przez okręgi szkolne, ani też nie daje im się szans na wyrażenie zgody.

Nawet gdy dowiadują się o zbieraniu danych, rodzice nie są w stanie z tego zrezygnować. Często są ganieni przez urzędników szkolnych jako „paranoicy”. Dane są podobno zbierane, aby dać studentom spersonalizowane doświadczenie edukacyjne. Te dane zawierają historię przeglądania, lokalizację, listy kontaktów i informacje o zachowaniach. Informacje te są również bez wiedzy rodziców przesyłane do usług w chmurze.

Fundacja Electronic Frontier Foundation podsumowała sytuację, stwierdzając: „Krótko mówiąc, dostawcy technologii szpiegują studentów, a szkoły, które często dostarczają niedostateczną politykę prywatności lub w ogóle nie mają żadnej polityki prywatności pomagają w tym firmom”.

Zdjęcie: [Mads Boedker](#)

Na podstawie: thedailysheeples.com

Źródło: PrisonPlanet.pl